

Mieczysław Szymczak

Witold Doroszewski - uczoney i człowiek (1 V 1899 - 26 I 1976)

Biuletyn Polonistyczny 20/1 (63), 87-93

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZMARLI

WITOLD DOROSZEWSKI – UCZONY I CZŁOWIEK (1 V 1899 – 26 I 1976)

W dniu 26 I 1976 r. po długiej i ciężkiej chorobie odszedł na zawsze prof. dr Witold Doroszewski, emerytowany profesor Uniwersytetu Warszawskiego, były długoletni kierownik Katedry Języka Polskiego tego Uniwersytetu, członek rzeczywisty Polskiej Akademii Nauk, laureat Nagrody Państwowej, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy, Krzyżem Komandorskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, francuską Legią Honorową oraz wieloma innymi odznaczeniami krajowymi i zagranicznymi.

Był założycielem i kierownikiem wielu ważnych placówek naukowych, z których należy tu wymienić przede wszystkim: Pracownię Dialektologiczną PAN, Pracownię Badania Mechanizmów Mowy, Obserwatorium Leksykologiczne oraz Redakcję Słowników Języka Polskiego PWN¹. Działalność naukowa prof. Doroszewskiego wykraczała daleko poza granice kraju. Był wykładowcą uniwersytetów: w Paryżu, Wisconsin, Pradze, Strasburgu, Helsinkach, Oxfordzie, Berlinie, Sofii i Belgradzie. Przez wiele lat brał bardzo aktywny udział w organizowaniu międzynarodowych kongresów slawistycznych. Był doktorem honoris causa Uniwersytetu Łódzkiego, Uniwersytetu Humboldta w Berlinie oraz Uniwersytetu Karola w Pradze. Był członkiem Austriackiej, Bułgarskiej i Serbskiej Akademii Nauk.

Prof. Witold Doroszewski był osobowością niezwykłą. Jego wielki dorobek naukowy dotyczy wszystkich podstawowych dziedzin językoznawstwa: teorii języka, słowotwórstwa, fonetyki, słownictwa, zagadnień metodologicznych, kultury języka. Najbardziej jednak fascynowało Go zawsze badanie praw ewolucji języka. Nawiązując do myśli Wilhelma Humboldta i Hugona Schuchardta, traktował język jako działanie, stawanie się, jako formę społecznego zachowania się człowieka. W pracach twórców strukturalizmu dostrzegał jednostronność badawczą nie pozwalającą na uchwycenie

dynamizmu rozwojowego języka. W przeciwieństwie do strukturalistów, kładł duży nacisk nie na wewnętrzne powiązanie jednych form językowych z innymi, lecz na związek form językowych z otaczającą nas rzeczywistością. Składnia była dla Niego nauką nie o relacjach między formami językowymi, lecz między elementami rzeczywistości utrwalonymi i odbijającymi się w formach i konstrukcjach językowych. W ten sposób składni dotychczas nikt nie definiował.

Przedmiotem badań językoznawczych powinien być, według prof. Doroszewskiego, nie tylko język jako wytwór rozwoju społeczno-historycznego, ale także człowiek mówiący. Dzięki takiemu rozumieniu zadań językoznawstwa uwidacznia się w sposób bardzo wyrazisty jego związek z innymi dyscyplinami naukowymi, zwłaszcza z filozofią, psychologią i neurofizjologią. Neurofizjologiczna podstawa rozwoju języka i błędów językowych oraz wzajemny stosunek języka i poznania - to dwa główne zagadnienia pasjonujące Witolda Doroszewskiego. Sądził On, że bardzo istotną funkcją języka jest jego funkcja poznawcza, która polega na tym, że za pomocą znaków językowych różnicujemy i poznajemy świat. W każdym dorazowym procesie mówienia odbywa się utożsamianie naszych wrażeń z pojęciowymi treściami utrwalonymi w znaczeniach wyrazów oraz - na tej podstawie - klasyfikowanie tych wrażeń. Najważniejsza w tym procesie jest uogólniająca rola języka. Najpełniej i najdobitniej swoje poglądy na język przedstawił Witold Doroszewski w książce pt. "Elementy leksykologii i semiotyki" (Warszawa 1970), przetłumaczonej na języki angielski i rosyjski.

Na trwałe weszły do nauki polskiej koncepcje słowotwórcze prof. Witolda Doroszewskiego. Nawiązując do prac Jana Rozwadowskiego o dwuczłonowej budowie wyrazów, rozwinął On metodę ich analizy słowotwórczej. Według Niego, należy je analizować nie w sposób mechaniczny: na przedrostki, rdzenie i przyrostki, lecz wyodrębniać w każdej formacji słowotwórczej podstawę i formant, dzięki czemu możemy uchwycić historię powstawania danej formacji słowotwórczej. Podstawą analizy słowotwórczej wyrazu są kryteria logiczno-syntaktyczne. Na ich podstawie opiera się wprowadzony przez prof. Doroszewskiego podział formacji odczasownikowych i odprzymiotnikowych na formacje podmiotowe typu: śpiewak, nowi-

na, i orzeczeniowe typu: śpiewanie, białość. Myśli zastosowane w tej prostej klasyfikacji stały się bardzo płodne w dalszych badaniach słowotwórczych prowadzonych przez uczniów Profesora. Sam ich twórca powrócił do omawianych tu zagadnień w rozprawie pt. "Kategorie słowotwórcze po dwudziestu pięciu latach", opublikowanej w XXV tomie "Prac Filologicznych".

Ze szczególnym zainteresowaniem badał prof. Doroszewski interferencje między językami i dialektami. W pracy pt. "Język polski w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej" wskazywał na mechanizm oddziaływania angielskiego systemu językowego na system języka emigrantów polskich żyjących w angielskim środowisku językowym oraz na te elementy w tym systemie, które są najbardziej podatne na obce wpływy, i te, które są na nie najbardziej odporne. W monografii pt. "Język Teodora Tomasza Jeża (Zygmunta Miłkowskiego)" ukazuje interferencje językowe polsko-ukraińskie. Wymienione tu prace dotyczą różnych sytuacji społeczno-historycznych, ale wiąże je chęć poznania funkcjonowania języka polskiego na tle obcego środowiska językowego.

Osobne miejsce w badaniach nad językiem zajmują prace dialektologiczne prof. Witolda Doroszewskiego. Przede wszystkim występował przeciwko młodogramatycznemu traktowaniu zjawisk fonetycznych w badaniach dialektologicznych. Uważał, że eksplorator powinien w terenie notować wszystko to, co słyszy, a następnie metodą ilościową zinterpretować zebrany w ten sposób materiał. Te poglądy prof. Doroszewskiego zaowocowały przede wszystkim w pracach Jego uczniów: dzięki tym inspiracjom powstało wiele interesujących rozpraw poświęconych fonetyce gwar mazowieckich oraz warmińsko-mazurskich.

Badania dialektologiczne wiązał prof. Doroszewski z badaniami ogólnojęzykoznawczymi. Najdobitniej przejawia się to w takich pracach, jak "Metoda historyczno-porównawcza a dialektologia", "O statystyczne przedstawianie izoglos", "Pokrewieństwo językowe w świetle faktów gwarowych" oraz "Przedmiot i metody dialektologii".

Milionom Polaków znany był prof. Witold Doroszewski przede wszystkim jako najwyższy autorytet w sprawach poprawności i kultury języka. Przez czterdzieści lat - z wyjątkiem przerwy wojennej - prowadził Ra-

diowy Poradnik Językowy, odpowiadając w nim na pytania napływające ze wszystkich stron Polski. Pytań było zawsze bardzo dużo, a odpowiedzi na nie - udzielane przez Profesora w pięknej i zrozumiałej dla każdego formie. "Nie jest rzeczą obojętną - pisał - czy osiągniemy porozumienie z innymi za pomocą bezładnego bełkotu, czy też za pomocą mowy wykształconej, godnej członków zorganizowanego i ku jakimś celom zmierzającego społeczeństwa - narodu".

Działalność popularyzatorska prof. Doroszewskiego zyskała sobie ogólne uznanie i sympatię szerokich rzesz słuchaczy Polskiego Radia oraz całego społeczeństwa polskiego, dla którego stał się On najwyższym autorytetem w sprawach kultury i poprawności języka ojczystego.

Nawiązując do znanej tezy Adama Antoniego Kryńskiego, kulturę języka traktował prof. Doroszewski jako składnik ogólnej kultury człowieka. Myślą przewodnią w zespołowej pracy nad "Słownikiem języka polskiego" - pięknym pomnikiem kultury narodowej - były słowa Jana Śniadeckiego: "Wydoskonalenie narodowego języka wiele pomaga do powszechnego oświecenia".

Językoznawstwo było dla prof. Witolda Doroszewskiego nauką społeczno-pedagogiczną. "Nie ulega wątpliwości - pisał - że w języku dzisiejszym możemy dostrzec bardzo wiele faktów świadczących o niedbalstwie, a nawet wręcz niechlujstwie i bezmyślności, mówiących i piszących po polsku. Ale tak samo, jak nie można by było wychować dzieci kładąc główny nacisk na to, żeby budzić w nich odrazę do występku, a nie na to, żeby kształtowały się w nich nawyki moralnego, uspołecznionego postępowania, nie można by było wyrzec istotnego wpływu na rozwój języka przez samo wytykanie błędów. Oczywiście, gdy się widzi błąd, należy na niego zareagować, ale ani siebie jako reagującego nie należy przeceniać, ani też nie należy wpadać w defetyzm dlatego, że się ma często sposobność stwierdzania błędów".

W pełni umotywowane jest położenie w pracy nad kulturą języka nacisku na szerzenie wiedzy o języku, na szerzenie normy ogólnonarodowej, a nie na zwalczanie błędów. Jest to zasada pozostająca w całkowitej zgodności z postulatami współczesnej pedagogiki społecznej. Każdy, kto pozna ogólnopolską normę językową, będzie świadomy tego, kiedy popełnia

błąd, i przy niewielkim wysiłku myślowym może go uniknąć. I tu dotykamy sprawy najważniejszej: mianowicie, co jest źródłem błędów językowych? Na tak sformułowane pytanie prof. Witold Doroszewski odpowiada, że jest nim, tym źródłem, "niewkładanie przez mówiących i piszących dostatecznej pracy osobistej w to, co mówią i piszą. Język jako narzędzie myśli takiej pracy wymaga zawsze. Każda sytuacja, w której coś zostaje przez kogoś wypowiedziane, wymaga odpowiednio żywego aktualizowania treści wypowiedzianych słów". Chodzi więc o to, byśmy każdorazowo myśleli o tym, co mówimy, i przeżywali to, co mówimy. Jest to najbardziej elementarny warunek poprawnego i pięknego wypowiadania się w każdej sytuacji społecznej. Zaangażowanie myślowe w czasie mówienia, kontrola myślowa nad wypowiadanymi słowami - to najlepsza gwarancja uniknięcia błędów językowych.

Wielką zasługą prof. Witolda Doroszewskiego w pracy nad kulturą języka polskiego jest teoretyczne sformułowanie kryteriów poprawności językowej. W książce pod takim właśnie tytułem: "Kryteria poprawności językowej", po raz pierwszy w literaturze polskiej sformułował On zasady, na których możemy opierać ocenę wyrazów i form wyrazowych. Są to następujące kryteria: formalno-logiczne, narodowe, estetyczne, geograficzne, literacko-autorskie i sceniczne. Aby ocenić poprawność danej formy językowej, trzeba znać nie tylko jej historię i geograficzny zasięg występowania, ale także jej wartość stylistyczną.

Praktyczną realizacją wymienionych tu kryteriów poprawności językowej w odniesieniu do całego zasobu wyrazowego języka polskiego jest "Słownik poprawnej polszczyzny", wydany w Państwowym Wydawnictwie Naukowym w 1973 r. pod redakcją prof. Witolda Doroszewskiego i prof. Haliny Kurkowskiej. Jest to słownik, który powinien się znaleźć dosłownie w każdym polskim domu. Podaje on informacje poprawnościowe dotyczące pisowni, wymowy, odmiany, budowy słowotwórczej, związków frazeologicznych, znaczenia i składni tych wyrazów pospolitych i własnych, które mogą nastroczać wątpliwości. Jest więc odzwierciedleniem normy ogólnopolskiej współczesnej polszczyzny. Piękne wydawnictwo, bardzo potrzebne w naszym życiu społecznym.

Prof. Witold Doroszewski był założycielem i prezesem Towarzystwa

Kultury Języka, którego celem jest krzewienie wiedzy o języku ojczystym oraz troska o jego czystość i poprawność. Towarzystwo działa nie tylko w Warszawie, ale także w wielu innych ośrodkach, np. w Łomży, Białymstoku, Zambrowie, Olsztynie, Pułtusku, Płocku, Słupsku, w Kielcach. W ostatnich latach rozpoczęło wydawanie specjalnej serii prac popularnonaukowych, którą otwiera praca prof. Doroszewskiego pt. "O poznawczej funkcji języka". Wskazuje w niej Autor na wielką rolę języka nie tylko w porozumiewaniu się społecznym, ale także w poznawaniu świata.

Warto wspomnieć o jeszcze jednej dziedzinie pracy prof. Doroszewskiego nad kulturą języka: mam na myśli redagowanie czasopisma "Poradnik Językowy", bardzo zasłużonego dla kultury narodowej. Zostało założone w 1901 r. przez Romana Zawilińskiego. W 1932 r. redakcję objął prof. Witold Doroszewski i prowadził ją - z wyjątkiem przerwy wojennej - przez czterdzieści cztery lata. Każdy artykuł nadesłany do redakcji prof. Doroszewski czytał bardzo dokładnie, poprawiał usterki stylistyczno-językowe, a często także merytoryczne. Niejednokrotnie miałem sposobność przekonać się, jak często nawet niewielka poprawka Profesora nadaje tekstowi o wiele większą wyrazistość i precyzję.

Z rozległą wiedzą o współczesnym języku polskim i jego historii łączył prof. Witold Doroszewski odczucie piękna naszego języka. W jednej ze swoich prac pisał na ten temat:

"W każdym niemal słowie naszego języka tkwi pierwiastek swoistego piękna, a odsłania on się nam wówczas, gdy ze słowem obcujemy bezinteresownie, gdy otrząśniemy je z powszedniości i kontemplując je niejako, oświetlimy promieniami historii. W promieniach tych słowa zaczynają grać barwami jak drogie kamienie w promieniach słońca".

Z Warszawą był związany prof. Witold Doroszewski przez przeszło pół wieku swojego twórczego życia. Urodził się na obczyźnie, ale bezpośrednio po zakończeniu pierwszej wojny światowej, jako dziewiętnastoletni młodzieniec, jedyny żywiciel rodziny, wraca do kraju i osiedla się na stałe w Warszawie. Był wychowawcą kilkudziesięciu roczników polonistów warszawskich, walczył w obronie Warszawy w 1939 r., brał udział w tajnym nauczaniu uniwersyteckim w czasie okupacji hitlerowskiej, obserwował i interpretował zmiany zachodzące w języku mieszkańców War-

szawy. Szczególnie wzruszające są Jego refleksje nad językiem polskim w Warszawie w latach okupacji.

Cechowały Go zawsze głęboki patriotyzm, demokratyzm oraz obywatelska troska o rozwój kultury narodowej. Umiłowanie pracy naukowej i dydaktycznej, siła intelektu, pasja poznawcza, poczucie piękna i radości życia zespoliły się w jedno, tworząc osobowość wybitną, dynamiczną, niepowtarzalną.

Śmierć prof. Witolda Doroszewskiego jest niepowetowaną stratą dla nauki polskiej.

¹ Pod Jego redakcją naczelną ukazywał się w latach 1958-1969 monumentalny 11-tomowy "Słownik języka polskiego".

Prof. dr Mieczysław Szymczak

KAZIMIERZ PECOLD **(18 IX 1930 – 2 III 1976)**

2 marca 1976 r. zmarł we Wrocławiu w wieku 45 lat dr Kazimierz Pecold, kierownik Redakcji Publikacji Dokumentalnych i Językoznawstwa w Wydawnictwie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. W Zmarłym Wydawnictwo utraciło nie tylko długoletniego oddanego i wybitnego pracownika, lecz także - i przede wszystkim - znakomitego organizatora działalności edytorskiej, inspiratora wielu cennych inicjatyw, autora szeregu naukowych prac dobrze znanych specjalistom.

Urodził się Kazimierz Pecold w Poczajowie (dawny powiat Krzemieniec) w rodzinie nauczycielskiej. Tam też lub w tamtych stronach upłynęły jego najmłodsze lata. W r. 1945 rodzice jego osiedlili się na ziemiach zachodnich, w Sulęcinie, gdzie Kazimierz w 1949 roku uzyskał świadectwo dojrzałości. W latach 1949-1952 odbył pierwszy stopień studiów polonistycznych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, zaś stopień magisterski w latach 1952-1954 na Uniwersytecie Wrocławskim. Po otrzymaniu dyplomu (marzec 1954) krótko pracował jako nauczyciel w Sosnowcu, a już od 1 lipca tegoż roku podjął pracę w roz-